Nr. 326. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, piątek 31 grudnia 1920 | Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie 64 Mk. z dostawą do domu 70 Mk., na prowincyi 70 Mk., w innych państwach 90 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpareil. 3 Mk. Nadesłane 9 Mk. po kronice i komunikaty 15 Mk., w tekście 20 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. Drobne: za słowo 1 Mk. Zamiejscowe (poza lwowskie) o 100 proc. drożej, zagraniczne o 200 proc. drożej, na niedziele i święta o 50 proc. drożej.

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

3 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Pokojowa polityka sowietów względem Polski.

Dokoła pokoju.

Mimo alarmów i kolportowania najpotworniejszych plotek o ewentualności wojny coraz mniej powinno się mówić, bo zdaje się nie ulegać wątpliwości, że trudny, ciężki poród pokojowy zostanie szczęśliwie przebyty. W swoich dotychczasowych rozważaniach na ten temat wskazywaliśmy na to, że rodzącemu się pokojowi nie grozi nic ze strony polskiej, natomiast sfinksem, zagadką jest strona przeciwna. Od Rosyi, od obecnych jej kierowników i od mas proletaryatu rosyjskiego zależy, czy z wiosną zerwie się nowa burza wojenna, czy może najbliższa wiosna będzie ową upragnioną wiosną, utrwalającego się pokoju. Na ten znak zapytania odpowiedź miarodajną i decydująca paść musiała w Rosyi bo dopiero wówczas o horoskopach prowadzonych rokowań ryskich można będzie coś pewnego powiedzieć.

I odpowiedź ta została dana uchwałą rosyjskiego zjazdu sowietów, który odbywał się obecnie w Rosyi. Wbrew radykalnej wojennej opozycyi, która na ostrzach bagnetów chciała nieść światu hasła bolszewizmu rosyjskiego, wbrew nim, zapadła w Moskwie uchwała aprobująca pokojową politykę rządu rosyjskiego i oświadczyła się za twórcą tej polityki Leninem.

Na innem miejscu podajemy, skąpo zresztą dochodzące nas wiadomości, o zapadłych w Moskwie uchwałach sowieckich, treść ich jednak przynosi pożądane uspokojenie i w proletaryacie polskim spotka się z należnym uznaniem, bo jak u siebie zdaje się definitywnie unieszkodliwiliśmy pobrzękiwanie szabelką niewiadomo już dla jakich majaków, tak i proletaryat rosyjski przełamał też wpływy tych swoich przywódców, którzy w potopie krwi widzieli ziszczenie się haseł rewolucyi.

Oczekiwać też należy, że prowadzone w Rydze rokowania pokojowe teraz potoczą się szybszym tempem, bo obydwu stronom jednakowo zależy na tem, aby jak najprędzej znikł dzisiejszy stan niepewności, a co za tem idzie, aby zahamowany wojną gospodarczy rozwój zyskał pożądane fundamenty, na których mógłby oprzeć swoją pracę.

W Polsce zamilkła już wojenna propaganda, zapewne zamilkną też obawy polskiej prasy reakcyjnej. o rzekomych przygotowaniach rosyjskich do nowej wojny, które to obawy w nie małej mierze przyczyniają się do coraz większego zabagnienia naszych stosunków wewnętrznych. Stracą też i w Rosyi grunt pod nogami wojenne surmy czerwonych militarystów, a najczęściej świeżo upieczonych reformatorów świata, i utorowaną zostanie droga do nawiązania międzynarodowych stosunków, aby uchronić ludzkość przed grożącemi jej skutkami wojny, które tylko jeszcze w straszniejszej nędzy mogą się objawić, aniżeli dotąd przywykliśmy ją oglądać.

Oczekiwać należy, że po obydwu stronach usunięte zostaną wszelkie przeszkody, a nawet pozory przeszkód, jakoby pod osłoną rozejmu i rokowań przygotowały się wrogie knowania. Musi się okazać, że tak teren środkowej Litwy nie jest zbiorowiskiem wojsk antibolszewickich, jak też w okolicy Smoleńska nie gromadzą się wojska t. zw. komunistów polskich, które rzekomo wbrew woli rządu rosyjskiego zamierzają napaść na ustalone traktatem granice Polski.

To wszystko obustronnie ustać musi i rokowania szybciej, niż dotąd, dojść muszą do oczekiwanego, pokojowego rezultatu.

W końcu podnieść stanowczo musimy żądanie, które jest na ustach wszystkich, aby tok rokowań ryskich przestał być tajemnicą, gdyż zbyt wielkie ważą się tam sprawy, aby publicznie nie były znane wszystkie fazy tamtejszych narad. Mogą delegaci nasi zabiegać o jeszcze genialniejszych, aniżeli dziś o sobie sądzą, tajemnica rokowań nie może być cierpianą i dokładne sprawozdania muszą być podane do powszechnej wiadomości.

Pokój ostateczny będzie zawarty.

Kongres sowietów za pokojem z Polską.

HELSINGFORS. (E. E.). Dnia 22-go grudnia o godz. 12. w południe, w sali wielkiego teatru odbyło się pierwsze posiedzenie zjazdu sowietów. Zjazd otworzył Kalinin. Do prezydyum powołano Lenina, Trockiego, Kalinina, Kamieniewa i Zinowjewa.

Lenin oświadczył, iż wojna, narzucona przez polską szlachtę ,zakończyła się pokojem, którego warunki są lepsze, niżeli te, które Polska stawiała przed wojną. Preliminarya pokojowe podpisano, i **można powiedzieć z wszelką pewnością, że pokój ostateczny będzie zawarty.** Wojska Wrangla zostały zlikwidowane. Wobec tego należy przystąpić bezwłocznie do odbudowy ekonomicznej Rosyi.

Zjazd sowietów zaaprobował politykę pokojową rządu w stosunku do Polski oraz udzielił poparcia zamierzeniom rządu sowieckiego w sprawach wschodnich. Natomiast zjazd wypowiedział się przeciwko nadaniu koncesyi kapitalistom zachodnio- europejskim i amerykańskim.

Nawiązywanie stosunków między Bułgaryą a Polską.

WARSZAWA 29. grudnia (tel. wł.) Premier bułgarski Stambuliński przyjął dziś reprezentantów prasy z którymi odbył konferencyę. Premier zaznaczył, że celem jego podróży jest

nawiązanie z państwami ententy dobrych stosunków

które zostały nadwerężone wskutek fatalnej polityki króla Ferdynanda. Obecna polityka Bułgaryi jest inna. Król Borys panuje, ale nie rządzi. Bułgarya weszła na drogę reform społecznych walczy z bolszewizmem, z nacyonalizmem zerwała zupełnie.

W sprawie polityki zagranicznej

Bułgarya gotowa jest spełnić warunki podyktowanego jej pokoju, żąda jednak dotrzymania tych warunków także i względem siebie.

Co do Polski, premier bułgarski wyraża sąd, **że odparcie najazdu bolszewickiego przez Polskę ma niezmierne znaczenie polityczne.** Polska przekonała świat, że bolszewicy nie są tak silni, ani zniewoleni jak to powszechnie sądzono. P. Stambuliński odbył szereg konferencyi z działaczami politycznymi w Polsce i przekonał się, że

Polska nie jest imperjalityczna.

Premier oświadcza, że będzie dążył do **nawiązania ściślych stosunków między Polską a Bułgaryą.** Już dziś możliwe jest

i zbliżenie ekonomiczne.

Bułgarya może Polsce dostarczać surowców w zamian za niektóre wytwory przemysłowe. Zbliżenie z Polską będzie tem łatwiejsze, że kurs waluty bułgarskiej w stosunku do waluty polskiej nie jest wysoki.

Co do

zbliżenia politycznego

zaznaczył premier, że wierzy iż takie zbliżenie jest możliwe i korzystne dla obu stron, zwłaszcza, jeżeli Bułgarya znajdzie w Gdańsku wyjście na Bałtyk, tak, jak Polska w Dedeagaczu wyjście na morze Czarne. Wspomniał też premier o dążności Bułgaryi nawiązania z Polską stosunków kulturalnych między innymi proponowałby wzajemną wymianę profesorów uniwersytetu i młodzieży akademickiej.

Co do polityki zagranicznej Bułgaryi zaznaczył p. Stambuliński, że celem jego jest nawiązanie stosunków z najbliższymi sąsiadami a spór z Jugosławią pragnął by oddać pod arbitraż jednego z państw słowiańskich.

Agresywne stanowisko deleg. litewsk.

WARSZAWA 29. grudnia (tel. wł.) Dziś odbywała się w dalszym ciągu konferencya polsko-litewska. .Stanowisko Litwinów jest oporne i agresywne, co nie rokuje rychłego nawiązania stosunków pokojowych.

Gwarancye rządu polskiego dla ludności Górnego Śląska.

BYTOM 29. grudnia (Pat.) Polskie pisma górnośląskie donoszą: Przed kilku dniami wróciła z Warszawy delegacya rolników górnośląskich złożona z przedstawicieli wszystkich powiatów. Delegacya była na posłuchaniu prez. min. Witosa, postawiła ona premierowi szereg pytań i żądań.

Odpowiedzi pana ministra były zadowalające pod każdym względem. Rząd polski dał następujące przyrzeczenia.

1) **Rząd polski daje pełną gwarancyę co do samorządu górnośląskiego zwłaszcza odnośnie do spraw skarbowych, walutowych i administracyjnych;** 2) daje **całkowite zabezpieczenie inwalidom zarówno armii polskiej jak i byłej armii niemieckiej** i wszystkim innym tak, że pobierane przez nich renty, czy inne świadczenia państwowe nie będą zmniejszone, ale niejednokrotnie zostaną **podniesione** przyczem zaznacza się, że uposażenie inwalidów pobierających rentę w Polsce jest nierównie lepsze, i że prawo do przydziału **ziemi parcelowanej wrzez rząd zapewnione jest inwalidów b. armii niemieckiej;** 3) Rząd polski gwarantuje, że **sprawę reformy rolnej na G. Śląsku unormuje Sejm górnośląski**, który będzie miał prawo **maksimum ziemi obniżyć** czyli przeprowadzić reformę rolną radykalnie; 4) Rząd polski gwarantuje, że o ile by skrawki G. Śląska pozostały przy państwie niemieckiem, a rząd niemiecki dopuścił się jakichkolwiek prześladowań albo represyi względem działaczy oddanych sprawie polskiej, to bezzwłocznie **rząd polski zastosuje surowe środki odwetu względem niemców zamieszkałych w Polsce** a będzie ich znacznie więcej w państwie polskiem, niż Polaków w Niemczech i ewentualnie odda do dyspozycyi prześladowanych dobrze urządzone gospodarstwa czy przedsiębiorstwa Niemców odpowiednich kategoryi.

Pozatem pisma podają, że prez. min. Witos wydał na cześć delegacyi objad a Prezydyum m. Warszawy obdarowało delegacyę podarkami.

Czeskie ukłony w stronę Polski.

WIEDEŃ. (Pat.) 29. grudnia. Praska Tribuna podała senzacyjnie brzmiącą wiadomość, jakoby mandat na Galicyę wschodnią miał zostać powierzony małej entencie. Takie rozstrzygnięcie miało rzekomo zapaść na ostatniej konferencyi przedstawicieli wielkiej koalicyi.

W związku z powyższem doniesieniem podaje dzisiejsza Wiener Alg. Ztg. z Pragi, że ze strony urzędowej czeskiej zaprzeczono powyższej informacyi.

PRAGA. (Pat.) 29. grudnia. Czas, organ dr. Benesza omawia w art. wstępnym doniesienie, jakoby protektorat nad Galicyą wschodnią został powierzony małej entencie. Pismo stwierdza, że protektoratu nad Galicyą wschodnią nigdy i nikt Czechosłowacyi nie zaproponował, i że nie można brać tego doniesienia na seryo. Gdyby jednak republika czechosłowacka została bezpośrednio wezwana do przyjęcia protektoratu nad Galicyą wsch. nie mogłaby inaczej postąpić, jak tylko protektorat ten **uprzejmie odrzucić**. Jeżeli kwestya Galicyi wsch. jest sporną, to obchodzi ona tylko Polskę i Rosyę i jest wewnętrzną kwestyą tych dwóch zainteresowanych państw. Czechosłowacya, która pragnie żyć z obu państwami w zgodzie, może wobec tego sporu zająć jedynie stanowisko **zupełnie neutralne i lojalne.**

W prasie polskiej czytać można codziennie doniesienia o czeskim kurytarzu przez Gal. wsch. do Rosyi, przyczem Czechosłowacya wskazywana jest jako największy nieprzyjaciel polski, który na południu zamknął żelaznym pierścieniem Polskę, aby ją zniszczyć i wymazać z karty Europy. Polska powinna nareszcie zrozumieć, że w **Czechosłowacyi ma swego prawdziwego przyjaciela (?)**, powinna od czasu do czasu spojrzeć równie na zachód jak i na wschód i uświadomić sobie, że na „nieprzyjaciela zachodniego" nie powinna się in futuro patrzeć jedynie wrogo. Jeżeli to zrozumie, wówczas stosunki polsko- czeskie wejdą **w nowe stadyum** stałej serdecznej przyjaźni.

Piłsudski wyjedzie do Francyi w pierwszej połowie stycznia.

WARSZAWA 29. gr. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagran. da jutro odpowiedź Francyi na jej zaproszenie Piłsudskiego do siebie. Co do terminu wyjazdu Piłsudski porozumie się z rządem. Wyjazd jego nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie stycznia. Towarzyszyć mu będą w podróży min. spraw zagran., minister wojny, minister skarbu.

Wyrok w procesie przeciw komunistom węgierskim.

BUDAPESZT 29. grudnia (Pat.) Dziś o godz. 9. rano ogłoszono wyrok w procesie przeciw byłym komisarzom ludowym.

Trybunał zasądził wszystkich oskarżonych za zarzucone im zbrodnie, między innymi za podburzanie, fałszowanie pieniędzy i **nakłaniania do morderstw**. Na śmierć przez powieszenie zostali skazani: Vantos, Bakanyi, Agoston, Habrich, a sześciu innych na dożywotnie więzienie.

Sprawy górnośląskie.

— 95 wsi powiatu strzeleckiego wniosło na ręce gen. Lerond protest przeciw głosowaniu emigrantów.

— Na dworcu w Opolu skonfiskowały władze franc. wagon karabinów nadany przez mjr. Heinemanna pod adresem Reichshandelgesellschaft Wrocław. Niemcy utrzymują że broń ta istotnie była przeznaczona dla Wrocławia a nie dla G. Śląska.

— Liczne zw. zawl. rol. pol. żądają zawieszenia pisma „Wola ludu".

— W nocy 27 na 28 bm. wykonano w Tarnowicach zamach na pomnik Wilhelma II. Szyby w sąsiednich gmachach wyleciały, pomnik sam mało uszkodzony. Po zamachu zauważono na miejscu grupę członków „Heimatstreue".

Tendencyjne plotki niemieckie o zerwaniu rokowań polsko-rosyjsk.

BYTOM 29. grudnia (Pat.) Prasa niemiecka przynosi dziś znowu cały szereg tendencyjnych depesz z różnych stron świata, o rzekomym zerwaniu rokowań pokojowych pomiędzy Polską a Rosyą i o możliwym wybuchu wojny między temi państwami. Wszystkie te depesze donoszą, że **wojska sowieckie przygotowane są w zupełności do nowego marszu na Polskę.**

Na Pomorzu brak ponad tysiąc nauczyciell.

TORUŃ 29. grudnia (Pat.) Gazeta Toruńska podaje: Tymczasowa statystyka szkół powszechnych wykazuje, że na Pomorzu znajduje się szkół powszechnych jednoklasowych 998, więcej klasowych 626, wydziałowych 12 razem 1636. Z tego **polskich** szkół jest **1188**, niemieckich 434. Do szkół tych uczęszczało w roku zeszłym **129.000 dzieci polskich** i 60.000 niemieckich razem 189.000. — Czynnych sił nauczycielskich jest 1915, **brakuje 1115 nauczyciell.**

BAL P. PADEREWSKIEGO I 700.000 FR.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 29. grudnia. Rozeszły się tu pogłoski, że Paderewski żąda od rządu polskiego 700.000 franków, jako zwrotu kosztów, jakie poniósł na konferencyi Ligi narodów.

Jak donoszą, olbrzymie sumy wydał Paderewski na bal, jaki urządził na cześć delegatów do Ligi narodów. Delegaci dziwili się, iż Polska, która jest ubogą i żąda pomocy finansowej jednocześnie może wydawać takie olbrzymie sumy na koszta balu.

CZESI WDRAŻAJĄ ROKOWANIA O ZAWARCIE UKŁADÓW HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

PRAGA 29. grudnia (Pat.) Dzienniki podają: 11. stycznia przybędą do Pragi delegaci rządu **rumuńskiego** dla wdrożenia rokowań o zawarcie umowy handlowo-politycznej.

Z końcem stycznia mają się rozpocząć rokowania handlowe z delegacyą **węgierską.**

Berneńskie Lidove Noviny podają, że w najbliższym czasie jedzie do Warszawy delegacya rządu celem podjęcia rokowań o **zawarcie umowy handlowej z Polską.**

D'ANNUNZIO ZGINĄŁ?

LUGANO. Walki w Rjece trwają dalej. Awanti donosi, że D'Annunzio zginął w tych walkach, czy też popełnił samobójstwo.

RZYM 29. grudnia (Pat.) „Popolo Romano" podaje niepotwierdzoną skąd innąd wiadomość, jakoby **wojska Caviglii zajęły Rjekę.** Pałac rządowy jest otoczony przez wojska regularne włoskie. O **losie D'Annunzia brak szczegółowych informacyi.**

Wieczór Sylwestrowy

urządzony staraniem lwowskiej Rady Robotniczej P. P. S.

odbędzie sie w piątek wieczór

w wielkiej sali przy ulicy SZASZKIEWICZA

(ruski teatr, naprzeciw b. żandarmeryi).

Przygrywać będzie muzyka kolejowa. Bilety wstępu 40 Mp. Początek o godz. 9 w.

Prace Komisyi w Rydze.

RYGA. (E. E.). Komisya finansowa omawiała w dniu 24 grudnia sprawę wynagrodzenia strat z powodu zniszczenia lokali przedstawicielstw polskich w Rosyi przez bolszewików. Leszczyński oświadczył, że przedstawicielstwo zniszczyli polscy komunistyczni robotnicy, zamieszkali w Moskwie. Według wiadomości, zasięgniętych przez rzeczoznawców delegacyi polskiej u byłych współpracowników przedstawicielstwa, okazało się, że lokale, te ograbili i zniszczyli płatni agenci czerezwyczajki. Dyskusyi nie zakończono, odkładając ją na następne posiedzenie.

Komisya redakcyjna omawiała w dniu 24. grudnia prawa powracających do Rosyi i do Polski uchodźców. Określono dokładnie, co każdy powracający, bez względu na ograniczenia wewnętrzne, może wywieźć.

Niemiecki tabor kolejowy dla Polski.

WARSZAWA, (Pat.) W myśl postanowień art. 371. trakt. wers. urzęduje w Berlinie komisya repartycyjna, mająca za zadanie obdzielanie niemieckim taborem kolejowym tych państw, którym zostały przyznane części obszarów państwa niemieckiego. Oprócz Polski, której przyznano Poznańskie i Prusy zachodnie, wchodzą w grę Dania, Czechosłowacya, w. m. Gdańsk. Przewodniczącym komisyi jest inżynier japoński Tanaka. Rząd Polski reprezentują inżynierowie Folter i Zborowski. Po posiedzeniu komisyi 20 bm. p. Tanaka odczytał wyniki prawie czteromiesięcznych badań i narad i uciążliwych targów: Dla 4112 km. linii kolejowych, które Polska otrzymała w byłym zaborze pruskim, przyznano 1540 parowozów, 2400 wagonów osobowych i 30.000 wagonów towarowych i bagażowych. Wobec tego, że Polska otrzymała już część taboru niemieckiego, mają Niemcy oddać Polsce jeszcze **480 parowozów, 1450 wagonów osobowych i 11.500 wagonów towarowych.** Jest nadzieja, że już w styczniu 1921. rozpocznie się dostawa tych parowozów.

Z ŻYCIA UKRAIŃSKICH UCHODŹCÓW.

Z uchodźców ukraińskich, którzy wślad za rządem Petlury przybyli do Tarnowa, pozwolono pozostać w mieście tylko 380; reszta została wysłana do Częstochowy, gdzie ogólna ich liczba dochodzi do półtora tysiąca. Dużo jest rozmieszczonych w Tarnopolu, Łańcucie, Kielcach oraz innych miastach.

Uchodźcy, przebywający w Tarnowie, zorganizowali mieszany chór, który ma wystąpić z całym szeregiem koncertów. Także chór jakoteż dramatyczna trupa utworzyły się w Częstochowie. („Wpered".)

BEZROBOCIE W DANII.

KOPENHAGA. (E. E.) 29. grudnia. Liczba bezrobotnych w Danii osiągła 50.000.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA AUSTRYI.

LLONDYN. (E. E.) 29. grudnia. Sfery angielskie rządowe rozważały sprawę położenia Austryi, celem uchronienia jej od katastrofy ekonomicznej. Dla uruchomienia finansów projektuje się pożyczkę 62 i pół miliona funtów szt., którą zrealizuje głównie Anglia, chcąc wciągnąć w nią Czechy, Jugosławię, Rumunię, Polskę i Grecyę.

BUŁGAR W HOŁDZIE WARNEŃCZYKOWI.

KRAKÓW. (E. E.) 29. grudnia. Premier bułgarski Stambuliński złożył na Wawelu u grobu Władysława Warneńczyka wieniec z napisem: „Obrońcy Warny — wdzięczni Bułgarzy".

PREMIER BUŁGARSKI STAMBULIŃSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA (E. E.) 29. grudnia. Prez. min. buł. Stambuliński przybył dziś tu o godz. pół do 10-tej, o 12-tej odbyło się śniadanie w hot. Bristol, o 6-tej konferencya prasy, wieczór bankiet wydany przez premiera Witosa.

CZESKO - NIEMIECKIE UKŁADY GOSPODARCZE.

PRAGA. (E. E.) 29. grudnia. W styczniu zaczną się układy gospodarcze Czech z Niemcami. Przedstawicielem Niemiec jest p. Stockhammer, który przybywa do Pragi dnia 8. stycznia z Belgradu, gdzie już zawarto traktat niemiecko-jugosłowiański. 10. stycznia wyjadą delegaci rep. czesko- słow. do Berlina, by przyprowadzić do skutku projektowaną umowę gospodarczą.

ZMIANA NACZELNICTWA WOJSKOWEJ MISYI FRANCUSKIEJ W PRADZE.

PRAGA. (E. E.) 29. grudnia. Rząd franc. zakomunikował czeskiemu, że dotychczasowy szef misyi wojskowej francuskiej gen. Pellè, zarazem szef sztabu armii czeskiej opuści 1. stycznia Pragę, mianowany komisarzem Konstantynopola. Następcą jego został gen. Mittelhausen.

PRZED ROZBROJENIEM „EINWOHNER WEHRY".

BERLIN. (E. E.) 29. grudnia. Rada ambasad. w Paryżu, wystosowała do rządu niem. notę w sprawie rozbrojenia „Einwohnerwehr"

ANTAGONIZM WŚROD BOLSZEWIKÓW.

HELSINGFORS. (E. E.) 29. grudnia. Na Wszechros. zjeździe sowietów objawił się antagonizm między del. północnej i południowej Rosyi. Ukraińscy reprezentanci żądają ustąpienia Rakowskiego i wielu komisarzy rosyjskich.

POLITYKA FRANCYI WOBEC POLSKI.

PARYŻ. (E. E.) 29. grudnia. W Izbie deput. dnia 27. b. m. poseł Bartois interpelował min. wojny, czy Francya przyjdzie z pomocą Polsce, gdyby została ponownie napadnięta przez sowiety. Min. wojny odpowiedział, że raz już bohaterska Polska zapewniła spokój Europie a Francya udzieliła jej pomocy. Gdyby to powtórzyło się — staniemy u jej boku. Oświadczenie to spotkało się z żywem uznaniem Izby.

W. RAORT. 7

ZA CESARZA...

FRAGMENTY ŻYCIA POZAFRONTOWEGO.

Na wszystkich twarzach jednak był lęk i jakieś ogłupienie, każdy miał usta spieczone, wypieki na twarzy i oczy latające niespokojnie, jak u przerażonego zwierzęcia. — Główny tłum ludzi obozował w rynku przed kościołem, gdzie kazał ongiś złotousty Skarga. Tłumy ludzi rozsiadły się lub rozłożyły na ziemi, spożywając o tak wczesnej porze kawały czarnego chleba ze serem, wybieranym szczyptami, brudnymi palcami z jaskrawych chustek do nosa, nieprawdopodobną ilość jabłek lub placków kartoflanych. Baby wiejskie siedziały drzemiąc na wozach lub też uspakajały płaczące dzieci; inteligenci, do których zaliczali się wszyscy przyzwoicie ubrani, skupili się w osobne kółko, rozmawiając i paląc papierosa za papierosem.

Żydzi, których znaczna liczba, trzymała się w pobliżu „inteligencyi" podchwytywali skwapliwie dolatujące ku nim urywki z rozmowy snując rozmaite domysły, dodając komentarze, lub wysnuwając wnioski.

— To się zawsze przyda — odpowiedział zapytany przezemnie starszy żyd, czemu się tak skwapliwie przysłuchuje rozmowie — bo niejeden taki pan, ma znajomego pisarza w starostwie, albo nawet pan komisarz jeździ do niego na polowanie, to on wie, co trzeba gadać doktorowi, który ma być wielki pies...

Wszyscy byli pod wpływem jednej, jedynej myśli: Jak się uchylić od katastrofy służby wojskowej? — Myśl ta wirowała u każdego pod czaszką, paraliżowała wszystkie inne, powodowała nerwową drzączkę, targała sercem, tłukła w skroniach, odbierała sen i spokój i rozkrólewiała się wszechmocnie i wszechwładnie w każdej duszy.

Widziałem ludzi, którzy biegali od jednego do drugiego, opowiadając o swoich prawdziwych lub zmyślonych cierpieniach i dolegliwościach, gdy ich już słuchać nie chciano, szukali sobie w tłumie innych chętnych słuchaczy, opisując im poraz setny dokładny stan swego zdrowia, u kogo leczyli się, co ten lub ów lekarz orzekł, jak się objawiają symptomy ich chorób, które wykluczają ich zdatność do służby frontowej w ogólności.

Niektórzy nawet obnażali chore części ciała do nieprzyzwoitości, pluli na dłoń okazując plwociny, inni oddawali nawet po kątach mocz do flaszeczek, trzymając je pod światło dla zadokumentowania swoich cierpień pęcherzowo- nerkowych.

Opowiadający spotykał się nie rzadko z cierpiącym na tę samą chorobę — wtedy zdawało się z ich rozmowy, że ludzi tych łączyła najserdeczniejsza przyjaźń, że znają się od dziecinnych lat, choć dziś poraz pierwszy w życiu się widzieli.

Jeden ze zrozumieniem rzeczy potakiwał drugiemu, przypominał objawy choroby, wskazywał miejsca na mieleni wzajemnie się pocieszali, że lekarz nie miałby chyba oczu, gdyby ich miał uznać za zdatnych do służby wojskowej.

Idylla ta trwała zazwyczaj jednak krótko. Kończyła się niemiłym dysonansem, gdy obaj w toku rozmowy doszli do skali ocenienia stanu czy postępów swych chorób, gdyż jeden chciał być bardziej chory od drugiego.

— Proszę pana, takich żylaków jak ja, pan nie ma i mieć nie może! To są wybitne „Krampfadern mit Knotten"

Drugi uśmiechnął się ze zgryźliwą ironją.

— Nie gadaj pan głupstw! Pańskie żylaki są w porównaniu z moimi śmiechu warte!... Patrz pan, — tu zazwyczaj pokazywał chorą część ciała — to warte teraz tysiące!...

— Ależ proszę pana!... Zeszłego tygodnia sam słyszałem, że zaasenterowano jednego młynarza z żylakami tej grubości co moja laska... A cóż pańskie żylaki?...

— A ja — wtrącał drugi syczącym z nienawiści głosem — widziałem ludzi idących na front z takimi żylakami jak pan!...

Idylla była skończona.

Bez pożegnania rozchodzili się w dwie przeciwne strony, jak dwaj nieubłagani wrogowie, z przestrachem w duszy i pełni niepokoju.

Szli szukać w tłumie ludzi, którzyby ich choroby uznali jako kardynalny błąd, wykluczający wszelką służbę wojskową.

Dziwnie naiwni i łatwowierni byli ci ludzie!...

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek 30 grudnia o g. 7 wieczór „Guwernantki" komedya.

Piątek 31 grudnia o g. 3·30 popoł. „Betleem polskie" jasełka.

Piątek 31 grudnia o g. 7 wieczór „Manewry jesienne" operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Miejskim rozpoczyna się punktualnie o godz. 11. wieczorem.

O demobilizacyę. Ciągle dochodzą nas skargi, że niektóre oddziały 6. armii zupełnie nie demobilizują. Świeżo donoszą nam o tem interesowani ze służby łączności. Zwracamy na to uwagę czynników miarodajnych, aby nie pozwoliły na wywoływanie rozgoryczenia.

Likwidacya PUZAPPU rozpoczęta. Wiadomości Ministerstwa Aprowizacyi z 22. grudnia 1920 donoszą o zlikwidowaniu z d. 1. gr. 1920 Wydziału mydła PUZAPPU. Wymagane nadal zezwolenia na przewóz mydła wydawać będzie w obrębie Małopolski Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie.

Kiedy zaczyna się nauka w szkołach. Przed kilku dniami podaliśmy przysłany nam komunikat ministerstwa oświaty, że nauka po feryach świątecznych rozpocznie się 3. stycznia. Tutejsze dyrekcye szkół zapowiedziały uczniom, że nauka rozpocznie się dopiero 10. stycznia. Rada szkolna krajowa, powinna czemprędzej ogłosić, które z tych zarządzeń jest ważne, aby nie wprowadzać niepotrzebnie chaosu.

Ceny na mięso. Z powodu epidemii księgosuszu dowóz bydła do Lwowa jest wstrzymany. Komisya cennikowa uchwaliła wczoraj, obecnie obowiązującą taryfę na wszelkie mięso zatrzymać bez zmian do 10 stycznia 1921 r.

Należałoby by Namiestnictwo zezwoliło rzeźni miejskiej na zakupno bydła przynajmniej w dwu powiatach, a to bez pośredników, którzy niezwykle podrażają towar. Zezwolenie to konieczne jest potrzebne, bo wkrótkim czasie może zabraknąć mięsa w mieście.

Koncesye dla inwalidów-rzeźników. Na komisyi magistrackiej przy rozdziale miejsc targowych po halach, dla rzeźników, radny tow. Marecki postawił wniosek by pozostałe 4 miejsca na pl. Halickim odstąpić w pierwszej linii tylko robotnikom-inwalidom, ukwalifikowanym w przemyśle rzeźnickim. Również postawił wniosek by w pierwszej linii tak zwane miejsca „siedziarek" na placu Krakowskim rezerwować dla tej kategoryi zgłaszających się, a następnie dopiero dla innych. Zapewne w myśl tych wniosków sprawy te będą na dzisiejszej komisyi załatwione.

Racye żywnościowe dla pracowników gminnych Wczoraj w południe konferowała deputacya pracowników gmin z wiceprez. Stahlem w sprawie racyi żywnościowej za miesiąc grudzień. Okazało się, że miasto winno za poprzednią żywność około 5 milionów marek, Miejskiemu zakładowi aprowizacyjnemu, który jako zakład gospodarczy nie może kredytować na dłuższy przeciąg czasu tak znaczną sumę. Za miesiąc lipiec zalega dług w kwocie 900.000 mk. za następne miesiące dwa razy więcej, zaś za miesiąc grudzień należna kwota wynosi 2 i pół miliona marek. Ostatecznie umówiono się, że należne sumy złożą miejskie zakłady elektryczny, gazowy, rzeźnia i teatr; zaś racya żywnościowa będzie wydana w najbliższy poniedziałek

Zaczadzenie. Por. Władysław Wyspiański w mieszkaniu przy ul. Kaleczej l. 5 uległ nocą zaczadzeniu gazem węglowym. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy i odwieziono go na leczenie do szpitala.

Znowu potrącony przez samochód. W ul. Żółkiewskiej samochód l. 3377 potrącił robotnika Jana Derewieńskiego, który upadłszy zranił się w czoło. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy.

Komenderujący kamienicznik przy ul. Szumlańskiego 10, niejaki p. por. Bacz wydał rozkaz dozorcy domu, że ma zamykać bramę o godz. 9 wiecz. Naturalnie z tego powodu wynikła awantura między lokatorami a dozorcą, a p. Bacz na przedstawienie odpowiedział, że jak mu się spodoba, to każe zamykać i o 6 wiecz. Czy nie ma we Lwowie władzy, zwłaszcza wojskowej, któraby takiego pana doprowadziła do przytomności.

Naiwny wieśniak i sprytni złodzieje. Ołeksa Kuk, z Jakimowa, wczoraj miał niemiłą przygodę w mieście. W drodze na Lewandówce, dwóch młodzianów w tem jeden wojskowy, uprosiło go by przewiózł im kufer na dworzec główny. W ul. Białohorskiej cywilny młodzieniec udał się do domu rzekomo po kuferek. Następnie zawołał Kuka by mu pomógł przenieść go bo jest on ciężki. Gdy wieśniak udał się do realności, wówczas młodzieniec 'ów zdołał ulotnić się. Po bezowocnem poszukiwaniu gościa Kuk wrócił na ulicę, lecz w międzyczasie żołnierz, wraz z końmi i wozem znikł jak kamfora, wyrządzając szkodę Kukowi 50.000 marek.

Kradzieże i aresztowania. W Związku pracowników gminnych przy ul. Ormiańskiej l. 2. skradziono maszynę do pisania, marki „Spitzberg", wartości 10.000 mk.

W wozie tram. K. D. skradziono Annie Cegiełce, medyczce z Warszawy, kopertę z 11.000 mk i z dokumentami.

Jakóbowi Kurcerowi, kupcowi z Niemirowa, skradziono z fury palto, wartości 10.000 mk.

Władysława Dębowskiego, z Gajów koło Lwowo, ujęto na usiłowanej kradzieży kieszonkowej w wozie tramwajowym ŁD. i odprowadzono na policyę.

Kradzieże. Po otwarciu tylnych drzwi dobranym kluczem skradziono z biura Union-Banku dwie maszyny do pisania systemu „Underwood" l. 73694 i 357239.

— Z Sokoła II. W piątek d. 31. grudnia br. odbędzie się w gmachu Tow. **„Wspólny Opłatek"** dla członków Tow. i ich rodzin. Po części oficyalnej **zabawa taneczna.** Początek o godz. 8 wiecz. Lista zgłoszeń wyłożona w sekretaryacie Tow. w godz. wieczornych. 1760—2

Koło zabawowe Związku prac. kol. Gródecka 69. urządza w sobotę 1. stycznia zabawę towarzyską połączoną z tańcami. Początek o godz. 6. wiecz. 76—1

Zgubiono dnia 28. bm. między godz. 5 a 7-ą wieczór w przejściu ul. Fredry, Akademicką, pl. Maryackim, ul. Legionów i Wałami Hetmańskiemi złotą branzoletkę łańcuszkową z wisiorkiem w kształcie medaljonu. Sumienny znalazca otrzyma sowitą nagrodę, pod adresem **Inż. Majewski, Lwów, ul. Fredry l. 9. I. p.**

Notatki literackie. Nr. 4. „Hasła", tygodnika wojskowego i literackiego, zawiera między innemi artykuły pt.: „Dobra nowina", dalszy ciąg fejletonu M. Mycielskiego: „Szpitał WP. na Technice", Z. Guzewskiej. „Między młotem a kowadłem", J. A. Z.: „Po tej i tamtej stronie" (interesujący pamiętnik z początków wojny), K. Wójcicki: Odwaga, Czerezwyczajka w Krasnojarskim, O godła królewskie, Udzielenie urlopów wojskowym i szereg stałych rubryk.

Różne.

Obecne miliony. Za starych „dobrych" czasów milion lokowało się w bankach lub t. p., dziś często nosi się go — na sobie. Garderoba obecnego paskarza często dochodzi do ceny miliona, a przeciętny śmiertelnik mający nieco „gratów", rozklekotany fortepian itd. posiada krociowy majątek, naturalnie w markach. Onegdaj skradziono w Warszawie jednemu obywatelowi dwa futra karakułowe wartości — ni mniej ni więcej jak podaje poszkodowany miliona marek. Jeżeli tak dalej pójdzie to będziemy swe rzeczy szacować w bliskiej przyszłości i na setki milionów.

Wielka kampania Hoover'a. Dnia 19. bm. rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych wielka kampania prowadzona przez Herberta Hoover'a w celu zebrania funduszów na akcyę pomocy dla dzieci Wschodniej i Centralnej Europy. Cała prasa amerykańska popiera solidarnie dobroczynną akcyę Hoover'a. W ciągu bieżącego miesiąca w najmniejszych wsiach i miasteczkach prowadzona jest odpowiednia propaganda, której celem jest zebranie 23 milionów dolarów. Suma ta będzie rozdzielona między Amerykański Wydział Ratunkowy I(Fundacya dla Dzieci Europy). Amerykański Czerwony Krzyż, Amerykański Zjednoczony Komitet Rozdzielczy oraz inne organizacye mające na celu niesienie pomocy dzieciom Europy. Niewątpliwie znaczna część funduszu, zebranego w Ameryce, przypadnie dzieciom Polski. To też nasze Ministerstwo Poczt i Telegrafów współdziała z akcyą prowadzoną przez Hoover'a, zaopatrując każdy list, wychodzący do Ameryki z Warszawy i większych miast Rzeczypospolitej w specyalną markę z napisem: „Pomóżcie dzieciom Polski! Amerykański Wydział Ratunkowy Fundacya dla Dzieci Europy 115 Broadway New York".

Sprawy partyjne.

*** Posiedzenie pełnego komitetu sylwestrowego** odbędzie się dzisiaj w czwartek wieczór o godzinie 6.30, obecność wszystkich konieczna.

*** Posiedzenie Komisyi zw. zaw.** odbędzie się w czwartek 30. grudnia 1920, o godz. 6.30 w sali Rady Robotniczej Rynek 8. — Obecność wszystkich delegatów konieczna.

*** Baczność Rob. szewscy.** W Niedzielę dnia 2. stycznia 1921, o godz. 10. rano, odbędzie się Zgromadzenie w sprawie kooperatywy. Jawcie się licznie. 77—2

*** Baczność Metalowcy i** Robotnicy Zakł. Wojskowych. Zebranie odbędzie się we czwartek 30. grudnia br., o godz. 6.30 wieczór, w sali Zw. Metalowców, Ormiańska 31. 1750—2

*** Krajowy Związek murarzy i cieśli** we Lwowie zaprasza Zarządy pokrewnych zawodów na konferencyę na dzień 2. stycznia 1921 roku na god. 10-tą rano ul. Cłowa l. 6. Sprawy bardzo ważne. 1748— Za Zarząd: **Mielnicki Antoni.**

Zgromadzenie robotników fryzyerskich odbędzie się w czwartek dnia 30. gr. 1920 o godz. 7-mej wieczorem w lokalu „Splendid" przy ul. Sykstuskiej l. 19 (I. p.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Przyznanie nam żądanych procentów, 2) Przyjmowanie niezorganizowanych robotników, 3) Dalsza praca zawodowa, 4) Wybór komisyi kontrolującej, 5) Wnioski i interpelacye. Referować będą sekretarze polskich i żydowskich związków zawodowych. **Wydział związku zawodowego.**

*** Konferencya związków zawodowych** wschodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę dnia 9. stycznia 1921 o godz. 10 rano w sali Rady Rob. Rynek 8. I. p. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie sekretarza; 2. Sprawa centralizacyi; 3) Organizacya rob. młodocianych; 4) Wybór okręgowej Komisyi zw. zaw.; 5) Wnioski. Na konferencyę przybędzie tow. poseł **Żuławski.** Uprasza się wszystkie zw. zaw. o wysłanie delegatów tak ze Lwowa jakoteż z prowincyi. **Kom. zw. zaw. we Lwowie.**

Nadesłane.

Formacye polskie wracają do swych okręgów demobilizacyjnych.

„Le Journal de Pologne" donosi:

Transporty wojsk, odbywające się obecnie ze wschodu na zachód na terytoryum polskiem wywołały w pewnych krajach sąsiednich obawy, które znalazły echo w prasie. Te ruchy wojsk są wywołane wyłącznie przez obecną pokojową sytuacyę militarną na froncie wschodnim, a także przez konieczność zmniejszenia wydatków skarbu i danie odpoczynku wojskom, zmęczonym długą i ciężką kampanią. Rozejm zawarty pomiędzy rządami polskim i sowieckim pozwala na redukcyę sił zbrojnych na pograniczu wschodniem do minimum. Wiele jednostek wojskowych z tego powodu znalazło się do dyspozycyi. Zostało zdecydowane w zasadzie, że będą one przeniesione do okręgów, z których pochodzą dla demobilizacyi i niesienia służby garnizonowej.

Oto są powody transportów wojskowych, które jak widać, nie mają żadnego znaczenia politycznego względem sąsiadujących z Polską państw i nie mogą rzucić najmniejszego cienia na stosunki z temi państwami, które z łatwością zrozumieją potrzebę tych ruchów wojsk.

Lenin o rokowaniach angiel.-rosyjsk.

HELSINGFORS, 28. grudnia — E. Ex. — Lenin oświadczył na 8-ym zjeździe sowietów, iż rokowania handlowe angielsko-sowieckie trwają nadal. **Zawarcie układu handlowego jest zapewnione.** Rokowania przeciągają się wskutek opozycyi ze strony kół rządowych angielskich. Jednak zarówno wśród robotników, jak i wśród sfer burżuazyjnych angielskich istnieje silna tendencya w kierunku wznowienia stosunków ekonomicznych z Rosyą sowiecką. Lenin uważa uchwalenie prawa o koncesyach i zgłoszenie go zagranicą za jeden z najpoważniejszych sukcesów osiągniętych przez rząd sowiecki. Koncesye te będą przynętą dla kapitalistów zagranicznych. **Rosya zmusi ich w ten sposób do wzięcia udziału w ustaleniu gospodarki socyalistycznej.** Odbudowy ekonomicznej Rosya dokonać może jedynie za pomocą środków technicznych państw zachodnich i własnego przemysłu.

KROL ANGIELSKI O ROSYI.

LONDYN 28. grudnia (EE). Ustęp mowy króla Jerzego przed odroczeniem izb w dniu 23. grudnia, dotyczący położenia na wschodzie Europy, brzmi w streszczeniu, jak następuje:

W Rosyi sytuacya jest wciąż niepokojąca. — Mamy jednak nadzieję, że stosunki handlowe z Rosyą będą wznowione w najbliższym czasie, co powinno wpłynąć na uspokojenie wszystkich krajów na wschodzie Europy, dotkniętych przez wojnę. Jest rzeczą niezmiernej wagi, aby Polska i jej sąsiedzi zakończyli swe spory z Rosyą i poświęcili się całkowicie reorganizacyi wewnętrznej i odbudowie ekonomicznej.

Bolszewicy przenoszą swój rząd do Petersburga?

Drogą na Szwecyę rozeszła się po świecie sensacyjna pogłoska, że bolszewicy przenoszą ponownie swoją stolicę z Moskwy do Petersburga. Oto bliższe szczegóły:

Dziennik sztokfolmski „Nya Daglight Allehanda" donosi drogą na Rewel, że wzburzenie mas w Moskwie wzrasta z każdym dniem. Zwłaszcza źródłem niezadowolenia jest uchwała rządu sowietów w sprawie nadania wielkich koncesyi kapitalistom zagranicznym. Wzburzenie jest tak wielkie, że Rada komisarzy ludowych postanowiła przesiedlić się ponownie do Petersburga. Rada komisarzy ludowych przyznaje sama, że wzburzenie jest tak wielkie, iż przeszkadza spokojnej pracy rządu. Komisarze ludowi nie mogą się spuścić na rosyjskie oddziały wojska. Dlatego też ściągnięto do Moskwy wszystkie rozporządzalne wojska chińskie i łotewskie. Pod osłoną tych wojsk odbędzie się przesiedlenie rządów sowietów ze wszystkimi archiwami z Moskwy do Petersburga.

•

Z innej strony donoszą, że Petersburg, który posiada obecnie zaledwie 500.000 mieszkańców wynędzniałych głodem i pozbawionych wszelkiej energii, przedstawia dla rządu sowietów daleko mniejsze niebezpieczeństwo, aniżeli bądź co bądź bardzo jeszcze zaludniona Moskwa. Po za tem Petersburg który znajduje się u wylotu morza otwiera daleko większe szanse ucieczki zagranicę, w razie zwycięskiej kontrrewolucyi, aniżeli Moskwa, **położona w samym środku państwa rosyjskiego.**

—•••—

Mimochodem.

CO LUDZIE CZYTAJĄ.

Krakowski „Kuryerek illustrowany" jest podobno najpoczytniejszym pismem w Polsce, jeżeli jednak według tego dziennika miałby ktoś oceniać wartość polskiego społeczeństwa doszedłby do bardzo smutnych wniosków.

Oto w jednym tylko numerze z 29-go bm. w powodzi sążnistych tytułów znajdujemy takie:

„Strasznym będzie koniec naszego świata".
„Senzacyjny odczyt dyr. obserwatoryum".
„Zjawisko przed którem nauka zatrzymuje [się w zdumieniu".
„Nadzwyczajne doświadczenia boksera J. [Coulona".
„Za dotknięciem jego palca najsilniejszy [człowiek staje się słabym jak dziecko".

Cóż? Czy nie śliczna wiązanka? Czy przy straszliwym braku papieru i drożyzny pism nie są to owe wiadomości, które muszą dojść do wiadomości tysięcy czytelników?

Czy nie należy zapytać, na jaką to bezgraniczną głupotę ludzką obliczone jest to pismo?

Ale widać ludzi głupich w Polsce jest bardzo dużo i wśród nich z powodzeniem żeruje taki kuryerek.

—•••—

ZGON PREZESA ZWIĄSKU SYNDYKALISTÓW NIEMIECKICH.

Dnia 24-go grudnia zmarł prezydent powszechnego związku syndykatów niemieckich, poseł Karol Legien.

—•••—

Z życia partyjnego.

Zjazd Kobiet P. P. S. w Krakowie dnia 4, 5 i 6 stycznia.

Porządek dzienny:

Niedziela 4. stycznia o godz. 10 rano:

1. Zagajenie i powitanie Zjazdu.

2. Wybory: a) prezydyum Zjazdu, b) Komisyi mandatowej, c) Komisyi wnioskowej, d) Komisyi matki.

3. Sprawozdanie Centr. Wydz. Rob. i delegatek Okręgów.

O godz. 3 po poł. Publiczne Zgromadzenie Ludowe.

O 6. wieczorem:

4. Organizacya pracy Wydziałów.

5. Ochrona pracy Kobiet i macierzyństwa — tow. poseł Z. Moraczewska.

Poniedziałek 5. stycznia o 10 rano:

6. Prawne położenie kobiety — tow. W. Oanowolówna.

7. Opieka nad dzieckiem robotniczem i zadania kobiety jako wychowawczyni — tow. Br. Bobrowska i M. Chmieleńska.

8. Kobiety w samorządzie — tow. M. Kelles-Krausowa i dr. Luksemburg.

9. Kobiety w Zw. Zaw. — tow. Woliniewska i tow. Kwapiński.

10. Dyskusya nad referatami.

O godz. 7 wiecz. przedstawienie teatralne poprzedz. prelekcyą tow. Wojnarowskiej pt. „Sztuka a proletaryat".

Wtorek 6. stycznia o godz. 10 rano:

11. Sytuacya polityczna — tow. Praussowa.

12. Akcya wyborcza do Sejmu.

13. Wybory do Centr. Wydz. Kob.

14. Sprawozdanie redakcyi i administracyi — „Głosu Kobiet".

15. Wybór redaktorki i sekretarki redakcyjnej.

16. Wolne wnioski.

—•••—

O przyszłość nauki polskiej.

Ministerstwo skarbu przyznaczyło na doraźną pomoc dla zdemobilizowanych akademików kwotę 14,500.000 mk i przyrzeka że w miarę potrzeby dalsze kredyty na rzecz młodzieży będą przyznawane. Tysięczna rzesza akademicka korzystać zatem będzie z tej pomocy, życie głodnego i bosego akademika przemieni się może w jasne dni sytości i ciepła, bo jak dotąd, akademicy jadali raz dziennie w zacnych kuchniach akademickich a sypiali w nieopalonych izbach domów uniwersyteckich lub prywatnych.

Rząd nasz jak widzimy zainteresował się życiem młodzieży akademickiej, ale uczynił to jednostronnie. Bo o ile pod względem materyalnym potrzeby tej młodzieży będą choćby częściowo zaspokojone, to pomoc rządu nie obejmuje strony naukowej, nie dostarcza bowiem środków na prawidłowe kształcenie się młodzieży.

Żyjemy w czasach anormalnych. Przybory naukowe, podręczniki, w ogólności środki naukowe nie są dziś dostępne dla ogółu młodzieży. Pod tym względem nie widać żadnej akcyi ministerstwa oświaty, które, przeciwnie, wprowadza system podwyższenia opłat uniwersyteckich, jak niemniej w szkołach średnich. Młodzież akademicka nie ma poprostu możności uczyć się prawidłowo. Przy niepełnych a tak nielicznych bibliotekach uniwersyteckich, obok braku wzorowych warsztatów naukowych, trudności w nabywaniu poszczególnych dzieł nie przyczynią się zaiste do podniesienia naszej nauki a przeciwnie, mogą ją cofnąć w rozwoju na długie lata. Młodzież nasza nieświetnie przygotowana do uczelni wyższych w wojennych szkołach średnich, utraciwszy obecnie możność prawidłowego kształcenia się, nie będzie mogła osiągnąć tego stopnia doskonałości naukowej, jaka może być udziałem tych wszystkich, co się uczą na uniwersytetach angielskich, francuskich, niemieckich czy innych zagranicznych.

I jeszcze na jeden moment zwrócić należy uwagę. W dzisiejszych warunkach wobec okropnego stanu naszej waluty młodzież akademicka nawet po ukończeniu tutejszych uniwersytetów, nie może odbywać dalszych studyów zagranicą, nie może przejść tak koniecznych „Wanderjahre", śledzić i badać wśród obcych. W ten sposób wpadamy w niesłychaną zależność od zagranicy. Jak musimy obecnie importować zboże, surowce tak będziemy musieli z czasem importować chirurgów, chemików, inżynierów, filozofów, żeby nam prowadzili kliniki, fabryki, budowali drogi, koleje, domy!

Uczeni polscy żyjący w kraju nie mają możności komunikowania się z zachodem ,nie możności komunikowania się z zachodem, nie mogą śledzić postępów w dziedzinie nauk, nie mogą korzystać nawet z czasopism naukowych, nie mówiąc już o książkach, których ceny, przemienione na walutę polską są zawrotne, bo idące w dziesiątki tysięcy!

Dlatego kwota preliminowana przez ministerstwo skarbu na pomoc dla młodzieży wygląda na kpiny, jeżeli się zważy, że nie można z niej wydać ani grosza na cele naukowe, bo na chleb ledwie starczy.

Jeżeli nie chcemy wpaść w kompletną zależność umysłową od zagranicy, jak wpadliśmy już w finansową, musi nasz rząd wprowadzić radykalne reformy w tym kierunku, musi obmyśleć środki, któreby ułatwiły kształcącym się dostęp do źródeł wiedzy.

Pieniądze na ten cel wydane nie będą zmarnowane ,nie będą darowizną lecz będą to inwestycye, które grubo się opłacą.

1400 ARESZTOWANYCH KOMUNISTÓW W CZECHACH.

PRAGA (EE.) Do 24. grudnia aresztowano i poddano pod sąd w Czechach 1400 komunistów.

O ZWROT OKRĘTÓW ROSYJSKICH.

BERLIN, 28. grudnia (Pat.) Radio. Z Moskwy donoszą, że komisarz ludowy dla spraw zagranicznych zwrócił się do francuskiego i włoskiego ministerstwa spraw zagr. z notą, w której Rosya sow. protestuje przeciw temu, iż rządy ententy pozwoliły na sprzedaż rosyjskich okrętów handlowych przez zwolenników Wrangla. Rosyjski rząd sowiecki żąda zwrotu tych okrętów Rosyi sowieckiej.

Z kraju.

LUDOWCY W KOŁOMYJI.

W niedzielę dnia 19 grudnia 1920 odbyło się Walne zgromadzenie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zgromadzenie zagaił p. Ignacy Patkowski, zastępca komisarza rządowego miasta i przedstawił program i cele stronnictwa. W dyskusyi zabierali głos między innymi Patkowski, Klusik Karol, i prof. Michał Spólnicki. Wszyscy mowcy wskazywali na upośledzenie i upadek mieszczaństwa kołomyjskiego, wykorzystywanie mas mieszczańskich dla osobistych i partyjnych celów najrozmaitszych osobników i mecenasów kołomyjsk. P. Spólnicki przedstawił pracę młodzieży mieszczańskiej, która silnie wśród mieszczaństwa pracowała i wkońcu rozbudziła w tym mieszczaństwie poczucie solidarności z ludem. Przeszło 700 członków podpisało deklaracyę Polskiego Stronnictwa Ludowego i wybrało Wydział do którego weszli: jako prezes p. Ignacy Patkowski, jako wiceprezes Michał Spólnicki, członkowie: Klusik, Marcin Ławiński, Tomasz Chrzanowski, Edward Piskozub, nauczyciel, Somiak Karol i inni należący do Wydziału politycznego Stronnictwa Ludowego, oprócz tego zostali wybrani członkowie do dwóch innych Wydziałów tj. agrarnego i aprowizacyjnego. Po wyborach przeprowadzono dyskusyę nad opłakanym stanem miasta zwłaszcza aprowizacyą. Polecono zatem ówczesnemu Wydziałowi udać się do Starostyi i żądając poprawienia stosunków miejskich i zamianowania Komisarzem miasta człowieka, który wyszedł z pośród tego mieszczaństwa. Na wniosek p. Edwarda Piskozuba uchwalono wysłać telegram do Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego i do premiera Wincentego Witosa.

Z ruchu robotniczego.

Umowa w zaw[...]e fryzyerskim zawarta we Lwowie między [...]egacyą majstrów, która została wybrana z w[...]lnego zgromadzenia a delegacyą związku zawodowego robotników fryzyerskich brzmi:

1) Robotnik fryzyerski pobiera do 25 lat 40 proc. swego zarobku a ponad 25 lat 50 proc. swego zarobku.

2) Majstrowie zobowiązują się nie przyjmować robotników, którzy nie są członkami związku zawodowego.

3) Umowa ta wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1921.

4) Spory między majstrem a robotnikiem nie wchodzą w kompetencyę związku zawodowego prócz tych sporów, które się tyczą procentów i napiwków.

Podrożenie „szpery" w Krakowie. Dozorcy domów w Krakowie uchwalili pobierać począwszy od Nowego Roku za każdorazowe otwarcie bramy przed północą po 5 marek, po północy po 10 marek a za klucz od bramy po **100 marek miesięcznie.**

PIELGRZYMUJĄCY METROPOLITA.

WIEDEŃ (Russpress) Goszczący tu przez czas jakiś metropolita Szeptycki w celu pertraktacyi z politykami wyjechał kilka dni temu do Rzymu.

Z teatru.

„GUWERNANTKI", według powieści M. Prevosta na scenę opracowali Froppa i Marad.

Dla Marcelego Prevosta mam bardzo wielki szacunek i dlatego nazwisko świetnego pisarza złudziło tak mnie, jak i innych, nieznających jego „Guwernantek", że owionie nas ze sceny pełen finezyi i werwy wdzięk francuskiej sztuki, która nawet z najbłahszego motywu, z najbanalniejszego tworzywa umie wyczarować utwór, utrzymujący widza przez cały ciąg w niesłabnącem napięciu, z jakiem śledzi się karkołomne nieraz jego perypetye. — Że „Guwernantki" w przeróbce scenicznej dwóch autorów o dziwacznych nazwiskach pogrążyły nas w melancholijny, tragicznie nudny nastrój, dostosowujący się do szarugi obecnych zimowych wieczorów, to oczywiście nie wina Prevosta, który z pewnością nie byłby wmawiał w obywateli naszego miasta, że utwór jego rozwija niesłychanie aktualny i ciekawy dla nas problem o wstrząsającej dla społeczeństwa naszego doniosłości, który przed innymi zasługuje na to, aby przemówił z głównych scen polskich do sumień i świadomości ogółu.

Nie, Prevost nie przekonywałby dyrekcyi teatru lwowskiego, że konieczne jest, abyśmy się dowiedzieli, jakto w czasach przedwojennych guwernantki, sprowadzane z zagranicy do „wysokich" domów francuskich, deprawowały powierzone ich pieczy młode pokolenie, jak uprawiały szpiegostwo, szerzyły rozpustę, niszczyły spokój ogniska rodzinnego. Bardzo szlachetna, bardzo moralna tendencya, głoszona na długo przed wojną, zamożnym francuskim rodzinom, że powinny zerwać ze zgubną modą sprowadzania zagranicznych guwernantek, nas ani grzeje, ani ziębi, cały dydaktyczno-publicystyczny charakter sztuki cięży na widzu niepotrzebnym balastem — wszystko to, co się tam dzieje, obce nam jest od początku do końca.

Po co tedy uraczono nas tą „premierą"? Pytanie to nasuwa się od szeregu miesięcy recenzentowi lwowskiemu pod pióro i zawsze beznadziejnie zawisło w przestrzeni... Tyle jest rzeczy niepotrzebnych w Polsce...' a że do nich należy także bardzo wiele premier lwowskiego teatru, to chyba rzecz mniejszej wagi. Kierownictwo teatru pragnęłoby wprawdzie, aby publiczność lwowska i recenzenci szli za wskazaniem wielkiego filozofa ze wschodu: „Nie sprzeciwiajcie się złu", ale taki już jest tykowaty nasz charakter, że nie chce przejmować ani politycznych ani filozolicznych ewangelii, płynących ze wschodu.

Od chaosu nazwisk występujących w sztuce osób kręciło mi się w głowie. Zdołałem wreszcie uświadomić sobie, że są cztery guwernantki, tyleż ich wychowanek i odpowiednia ilość ojców i matek, nie licząc kilku dodatkowych indywiduów. Jedna guwernantka ucieka z ojcem swej pupilki, druga wykrada dokumenta wojskowe, trzecia uwodzi syna swych pracodawców, czwarta uwozi córkę z całym jej posagiem. Ekspozycya, rozciągnięta na 2 pierwsze akty, śmiertelnie nudna dwa ostatnie akty mają żywsze tempo. Typy wszystkie jednakowo banalne i bezbarwne, stąd utrudzone jest śledzenie akcyi.

Artyści, że użyję oklepanego zwrotu, „robili, co mogli". Reżyser p. Czarnowski zdał wstępny egzamin po kilkuletniej nieobecności bardzo dobrze; sceny miały swój ruch, swe życie. Również jako aktor p. Czarnowski wybił się na pierwszy plan. Z jego występów w Krakowie zapamiętałem go sobie jako jednego z najbardziej utalentowanych, inteligentnych artystów. Swoboda ruchów, przechodząca w energiczny tupet, wyrazista dykcya i mimika, utrwalają w pamięci jego kreacye na długo; są one pełne, o zdecydowanych, silnych konturach. Oprócz niego z całego szeregu niewyraźnych typów, wyróżniał się dodatnio p. Chaberski, o którego znakomitym występie w „Cyganeryi warszawskiej" nie miałem sposobności napisać, co niniejszą wzmianką zastępuję. P. Ratschka, ucharakteryzowany karykaturalnie, tem właśnie odcinał się od mdłego tła. Z pomiędzy pań żywe zainteresowanie wywołała p. Michnowska w doskonale przeprowadzonym dyalogu z wiceministrem (p. Czarnowskim), oraz p. Rasińska w akcie III. Te dwie sceny należały do najlepszych w całości. W grze p. Wałężanki, debiutującej w roli młodej Berty, nie było nic uderzającego; przecięntą poprawność — to trochę za mało, by na jej podstawie módz wyrazić sąd o scenicznej przyszłości debiutantki.

Artur Ćwikowski.

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i — — — Śląska — — — LWÓW ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas chorych.

Na dzień 1 stycznia.

Gdy ten numer dojdzie do rąk czytelników to będzie to ostatni dzień waloru dotychczasowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Oprócz kas korporacyjnych, które istniały gdzieniegdzie na podstawie noweli do ustawy przemysłowej, oprócz kas brackich, które istniały już dawno a jako część swej działalności objęły także ubezpieczenie na wypadek choroby ubezpieczonych górników i ich rodzin — nie było do roku 1889 ubezpieczenia.

W sierpniu r. 1889 powstały na zasadzie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby kasy chorych miejskie, powiatowe, budowlane, a do tej ustawy przystosować się musiały kasy korporacyjne i uczniowskie. Zasada rozdrabniania pracujących znalazła wyraz w tej ustawie tak dalece, że znane są przecież kasy, które miały 37 członków a dla nich osobne ciała administracyjne i kontrolne, znane są te karłowate twory, które mogły być chyba komicznym objawem socyalno politycznych i gospodarczych zasad prawodawców i wykonawców ustaw.

Nie pora dzisiaj tworzyć charakterystykę tych kas — mijają one z dniem dzisiejszym — trzeba sobie jednak uprzytomnić, że zostawiły one u pracujących poznanie wartości ubezpieczenia i pozwoliły ogółowi nakreślić sobie plan budowy takiego ubezpieczenia, jakie wystarczyć by mogło i uczynić zadość potrzebom.

Tam gdzie kas chorych dotąd nie było, trudno pracującym się włożyć w ubezpieczenie, oni nie znają jego złych stron ale nie znają także dobrych i walczą z ubezpieczeniem jako czemś, co jest złem, bo jest przymusowem.

A jednak tylko przymusowe ubezpieczenie może uczynić zadość wymaganiom, bo u najbardziej kulturnych narodów musiano zaniechać ubezpieczeń dobrowolnych — a rzucić się na drogę przymusu.

Tam gdzie te przymusowe kasy dla chorych zaistniały i kierowane były przeważnie przez interesowanych t. j. ubezpieczonych, tam zdziałały one wiele dobrego i wprowadziły rzecz na realne tory.

W naszej dzielnicy kasy istniały przez lat 30 z górą, nie mogły one rozwinąć działalności tak dodatniej, jak tego interes ubezpieczonych wymagał, bo rozdrobnienie kasy i szczupłe ich zasoby na rozbudowę nie pozwalały. Nauczyły one jednak pracujących, że przymus ubezpieczenia jest potrzebnym, że należy instytucye tak prowadzić, aby wyłącznie interes ubezpieczonych był na uwadze, że takiemu pojęciu ubezpieczenia odpowiadają tylko instytucye rządzone przez pracujących.

Z nauk zaczerpniętych z przeszłości skorzystają obecni ubezpieczeni.

Ustawa polska daje — prawda! — wyższe opłaty, przystosowane do bieżących płac, do dewaluacyi pieniądza, ale daje ona także za te opłaty odpowiednie świadczenia, bierze w opiekę rodziny, i to w najszerszem znaczeniu tego słowa. Dobre wykonanie tej ustawy poręczy ubezpieczonym, a ciężar ubezpieczenia nie spadnie tylko na tych, którzy kierując się uczciwością należycie są ubezpieczeni. Nikt nie jest zwolniony, niema różnych instytucyi — wszyscy muszą być członkami jedynej w okręgu kasy. To utrudni uchylanie się od ubezpieczenia a gdy zarząd odpowiedni baczyć będzie na wykonanie ustawy, to wszyscy podlegający ubezpieczeniu będą wspólnie dbali o rozwój lecznictwa i o postawienie kasy na poziomie tak wysokim, że skończy się niechęć ku leczeniu publicznemu, jakiem przecież jest leczenie w kasie chorych.

Ale obok ścisłej kontroli nad przeprowadzeniem ubezpieczenia, obok dbałości ciał zarządzających kasą o jej rozwój i jej dobro, potrzebną jest także pomoc i opieka tych co ustawę uchwalają i tych co je wykonują.

W tym kierunku jednak nie mamy już złudzeń. Posłowie nami się nie opiekują należycie. Mimo próśb i przedstawień nie dostaliśmy tak koniecznych dla rekonstrukcyi i restytucyi kas zaliczek. Musimy walczyć z brakiem pieniędzy i nie możemy tak urządzić kas, jakby to należało.

Nie wspiera nas także przełożona władza kas. Utrudnia ona nam zadania nasze przewlekaniem załatwienia naszych żądań, przyrzeka nam wiele a nie spełnia tych przyrzeczeń, przymusza nas byśmy przestali się liczyć z jej przyrzeczeniami i poleceniami a szli o własnych siłach.

Przy małych rozmiarach dotychczasowych kas chorych zaczęliśmy służbę kasową prowadzić gdzieś kątem przy pożyczonych biurkach, na cudzych krzesłach. Zwolna dobiliśmy się prawie wszędzie do porządnego biura i ambulatoryum — nie mając znikąd pomocy.

Nauczeni doświadczeniami poprzedniemi i obecnymi akcyą i nadal tak prowadzić będziemy. Gdy nas nikt nie wesprze sami sobie będziemy musieli radę dać. Oparci o własne — ale połączone — siły wszystkich kas wybrniemy chociaż z trudnością z dzisiejszego ciężkiego położenia i będziemy instytucye nasze powoli ale stale rozwijali.

Druki sobie na kredyt sprawiamy. Gdy ten kredyt spłacimy weźmiemy się do hurtowni leków i opatrunków, do urządzeń ambulatoryów i szpitali a nie odrazu ale zwolna postawimy kasy na odpowiednim wymogom poziomie.

Tylko trzeba współpracy wszystkich ubezpieczających i ubezpieczonych, dobrej woli pracowników, tak lekarzy jak i urzędników, silnego węzła między kasami — a chociaż nas postponują miarodajne czynniki wydobędziemy się z trudnego położenia. Wojną zniszczone kasy odbudujemy głównie pracą ludzi dobrej woli i staniemy oparci o własne siły mocniej i potężniej niż ci, dla których nie brak i poparcia i funduszów dzięki opiece władz.

Rozpoczynająca się z dniem Nowego Roku 1921 działalność kas opartych na polskiej ustawie mimo trudności i przeciwności, mimo braku opieki i pomocy rozwijać się powinna — a pewno rozwijać się będzie — przy dobrej woli tych od których praca na miejscu zależy pomyślnie i ku pożytkowi pracujących wszystkich zawodów.

Do wiadomości Kas chorych.

Zapytania różnych kas zniewalają nas do zebrania odpowiedzi w jednym wspólnym okólniku i zechce każda kasa do siebie odnieść tę uwagę, która będzie odpowiedzią na jej pytanie.

1) Ministerstwo nam statut 28. grudnia przysłało, wysyłamy go dzisiaj kasom. Tam gdzieby kasy nie otrzymały pouczenia, należy w statucie wykreślić wszystkie alternatywy, które się odnoszą do innych zaborów i do kas nowo powstających, jako tabelę w §§ 19, 28, 35, 36, 44, 61, 62, należy użyć tabelę statutu wzorowego przesłanego z Ministerstwa z rubryki 61/2 proc. Gdyby takiej tabeli kasa nie miała to w numerze „Dziennika ludowego" z 25-go grudnia wszystkie te kwoty są wymienione i należy je z tamtąd przepisać. O ile chodzi o zasiłek szpitalny i domowy, którego w Dzienniku nie ma, to prosimy uwzględnić że szpitalny jest 10-tą częścią zasiłku zwykłego, a domowy jest połową zasiłku.

2) **Kasom chorych, które tego potrzebują udziela Komisya kredytu na druki. Kredyt jest krótko terminowy wynieść może najwyżej półtora miesiąca. Wysokość kredytu należy ściśle** zastosować do potrzeb. Zwracamy uwagę, że każdy członek musi być na nowo zgłoszonym, że firma obok zgłoszenia członków musi kasie dostarczyć dla każdego członka kartę rodzinną w której będzie wpisany każdy będący na utrzymaniu ubezpieczonego członek rodziny. Ubezpieczenie nie może być ryczałtowe. Ustawa wymaga zgłoszenia indywidualnego z datami potrzebnymi.

3) **Gdy kredyt dla braku wszelkich zasiłków rządowych jest naszym osobistym kredytem a wynosi wiele, bo druki dzisiaj są drogie przestrzeganie terminu zapłaty będzie konieczne.**

4) Najpotrzebniejsze druki będą kasom natychmiast wysłane. w miarę jak nam drukarnie je dostarczą, będziemy i dalsze wysyłali. Obwieszczenia wysyłamy jutro. Instrukcyę wyślemy 1-go. Potrzebną by ona była dla każdego urzędnika kasy.

5) Gdy kasy potrzebują sił manipulacyjnych natychmiast rozpoczynamy kurs drugi. Prosimy nas uwiadomić jakiej siły kasa potrzebuje i co płacić zamierza.

6) Tam gdzie kasa obejmuje kilka powiatów a pragnie rozdziału — musi wnieść podanie do Sekcyi ubezpieczeń o zaliczenie nowej kasy w tych powiatach przyłączonych.

Jeżeli zaś robotnicy lub pracodawcy przyłączonego powiatu pragną dla siebie oddzielnej kasy to niech wniosą podanie do siebie — niech zażądają nominacyi komisarza rządowego i niech uzasadnią potrzebę kasy a nie ulega wątpliwości, że rząd takiej, uzasadnionej prośbie uczyni zadosyć.

7) O ile w powiecie nie ma lekarza, należy odnieść się do komisyi związkowej i podać do wiadomości gdzie wakuje posada lekarza, w jakim zakresie jest praca, czy potrzebna specyalność, jakie wynagrodzenie, czy lekarz może leczyć na wolny zarobek, czy będzie miał mieszkanie, jakie szkoły są w mieście i od kiedy ma objąć posadę.

Pismo zawierające te wszystkie daty należy nam przesłać a z wielkiej liczby zdemobilizowanych lekarzy znajdzie urząd państwowy pośrednictwa pracy w Krakowie (Podzamcze l. 30) do którego wprost też odnieść się można, zaraz kasie poda wiadomość o lekarzu.

8) **Bez względu na to, czy kasa ma już potwierdzony statut czy nie, należy z dniem 1-go stycznia rozpocząć urzędowanie na zasadach nowej ustawy.**

9) Statuty w dowolnej liczbie mogą kasy zamawiać w Komisyi, egzemplarz kosztuje z portem 12 mp.

10) Obwieszczenia o rozpoczęciu działalności należy rozdać każdemu pracodawcy. Ile kasa tych obwieszczeń potrzebuje musi nam podać.

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 44—14

Naprawa zegarków, zegarów kontrolnych, bijących kieszonkowych i ściennych, chronometrów. Wykonuje szybko i starannie zegarmistrz CH. GOLD, Gródecka l. 22. 21—10

Wieczorne kursa KROJU dla pracujących w dzień za zniżoną opłatą urządza Wyższa Krajowa Szkoła Kroju Michaliny Kozłowskiej Lwów, Akademicka 22. 1757—3

ŚWIATOWEJ SŁAWY BIBUŁKI i TUTKI CYGARETOWE

AIDA

Dostarcza jedynie firmom handl. w dowolnych długościach i grubościach

Fabryka „AIDA" Lwów, Sakramentek 16.

Tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka"

FIRMA SPEDYCYJNA I CŁOWA

GOLDSTAUB i LAUF

LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA L. 15.

ODDZIAŁY: WIEDEŃ, Schottenring 30. KRAKÓW, Starowiślna 50. ŁÓDŹ, Zachodnia 53.

SPECYALNOŚĆ FIRMY: Regularne wozy zbiorowe z Wiednia i Łodzi 2 razy w tygodniu, z Krakowa codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt. — Zaliczkowanie towarów we Wiedniu, Krakowie i Łodzi. 1355—16

WŁASNE MAGAZYNY — RYCHŁA ODPRAWA CELNA — WŁASNE WOZY MEBLOWE — ZAŁATWIA RYCHŁO POZWOLENIA PRZYWOZU I WYWOZU.

Zlecenia dane we Lwowie wykonuje przez własne oddziały.

OGŁOSZENIA.

Zgubiono kartę powołania bez terminowego urlopu z 40 pp. datowaną 27 listopada 1920 r. na nazwisko Bolesława Urbanika. Uczciwy znalazca raczy zwrócić Skrzyńskiego 14, II. p. 74—1

Pijawki świeże do nabycia w mniejszej i większej ilości u fryzyera Armbanda, Łyczakowska 122, również stawia na polecenie lekarza. 64—5

Fotografie do legitymacyi wykonuje się zaraz. Zdjęcia począwszy od 5 Marek „Technicum" Lwów, Jabłonowskich 2.

Ciekawe powieści! wypożycza Czytelnia „VITA" Pasaż Hausmanna 8, I. p. Kupujemy książki treści beletrystycznej lub naukowej pojedynczo oraz całe księgozbiory. 87—12

Kupuję! różne puszki (z margaryny, mleka kondensowanego, smalcu i innych konserw) — płacę najwyższe ceny. 32-6

N. AUG blacharz, ul. Bernsteina 3, II. p.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 872—26

WP. Inż. Stanisław Trylski zechce łaskawie podać swój bliższy adres w Administracyi „Dziennika Ludowego."

NA CZASIE! Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana"

(Granules sulphuris aurati benzoinati) wyrobu laboratorjum farmac. „Ap. Kowalski" w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 1738—50

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON" Hurtownia Materyałów Aptecznych Lwów, Kołłątaja 8.

Frachty kolejowe

do nabycia W DRUKARNI IGN. JAEGERA we Lwowie, ul. SYKSTUSKA 33.



NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE

damskie, męskie i dziecinne po cenach fabrycznych poleca:

I-SZA KRAJOWA FABRYKA KAPELUSZY RUDOLFA NEUWELTA

Lwów, Balonowa 3.

Wszelkie przeróbki damskie i męskie wykonuje na najnowsze formy bardzo starannie.

Darmo

opłatnie i dyskretnie wysyłam 4 szt. najpewniejszych gum hygienicznych po otrzymaniu Mk. 60·— 10 Mk. szt. przedwojennego mydła do golenia. Fabryczny skład „SCHÜTZERA" mydła do golenia Dom handlowy S. FEDERA LWÓW, UL. SYKSTUSKA 7. 1453

WYRÓB KRAJOWY!

HYGIENICZNE W RULONACH

TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE najlepszej jakości do nabycia w fabryce: N. i J. PERLMUTTERÓW Lwów, ul. Tkacka l. 4.

Tylko firma **Michał Pineles** GRÓDECKA Nr. 1, sprzedaje hurtownie i detalicznie **Kołnierze gumowe** mankiety, szaliki, pończochy, szkarpetki, rękawiczki męskie, damskie i dziecinne, po cenach konkurencyjnych. 1691—15

ZBOŻE

rumuńskie już na polskiem terytoryum dostarcza natychmiast wagonowo **Polskie Towarzystwo Handlowe „PLON"** we Lwowie, ul. Lelewela 3 (róg Akademickiej) Ekspozytura w Śniatynie. Adres telegr.: „PLON" Lwów. 68—5

Zdolnych akwizytorów

poszukuje **Administracya „Dziennika Ludowego"**

Fabryka farb i ultramaryny Ch. Perlmutter

Lwów, Słoneczna 26, poleca swój wyrób: najlepszą i najwydatniejszą farbkę do wapna „0000 z Kurką" najlepszą i najwydatniejszą farbkę do bielizny w proszkach, w woreczkach, w gałkach i „Indygo papier".

Kilimy, dywany, chodniki, firanki, kapy, kołdry, materace poleca — — **K. Skibiński Lwów, Kopernika 4.** 1645—20

Mydła amerykańskie, angielskie i krajowe hurtownie i częściowo poleca dom towarowy **JÓZEFA MUSILA** Lwów, Batorego 32.

Kinoteatr CHIMERA Akademicka 8 — Od 28-go grudnia i w dni następne

KATASTROFA

dramat w 5 aktach. Ponadto doborowe uzupełnienie programu

[illegible] odpowiedzialny: JAN SZCZYR[illegible]

Drukiem A. Goldmana [illegible] Sykstuska 1[illegible]